



## To trzeba posprzątać

**Rocznie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego powstaje niemal 6,5 miliona ton odpadów. Z roku na rok ta ilość rośnie, a udaje się z tego odzyskać niewiele ponad połowę całkowitej masy. Dlatego problem składowania odpadów i szerzej ekologii, jest jednym z najważniejszych zadań zarówno władz województwa jak i poszczególnych gmin.**

Już niebawem na terenie 22 gmin w regionie ruszy projekt „Rekultywacja składowisk odpadów w województwie kujawsko-pomorskim na cele przyrodnicze”. Na przestrzeni ostatnich lat to kolejne przedsięwzięcie realizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, którego celem jest utrzymanie odpowiedniej jakości środowiska. Działać jednak trzeba szybko. Okazuje się bowiem, że działania proekologiczne to nie tylko utrzymanie czystości wód, powietrza, czy gleby, ale o wiele szersze zagadnienie. Bez gruntownej edukacji niewiele uda się zrobić. Wyjść trzeba również poza utarte szablony realizowanych przedsięwzięć.

Troska o środowisko, to również dbałość o krajobraz. Walory ekologiczne i turystyczne są uznawane za jeden z najmocniejszych atutów województwa. Jest jednak zagrożenie, w postaci wyjątkowo szybkiej i zakrojonej na szeroką skalę ekspansji farm wiatrowych, które znacząco wpływają na otoczenie, a ich sąsiedztwo zaczyna coraz bardziej doskwierać mieszkańcom. To właśnie z naszego regionu płyną najbardziej stanowcze głosy o konieczności ustawowego rozwiązania tej sprawy, a Marszałek Województwa, Piotr Całbecki jest jednym z najaktywniejszych jej zwolenników. Przykładów, że lepiej działać przed szkodą mamy aż nadto wiele. Przez wiele lat na terenie kujawsko-pomorskich gmin mieszkańcy musieli żyć obok mało przyjemnego sąsiedztwa tzw. mogilników, czyli ziemnych składowisk przeterminowanych i toksycznych substancji. Dzisiaj nie ma po nich śladu. Wojewódzki program likwidacyjny rozpoczął się pod koniec 2009 roku. Roboty wymagały zachowania szczególnych procedur bezpieczeństwa. Dziś po żadnym z szesnastu posadowionych w regionie mogilników nie ma już śladu, choć prace rekultywacyjne przeprowadzono na powierzchni ponad 2 hektarów.

Akcja likwidacji mogilników była trudnym, długim i kosztownym przedsięwzięciem. Wspecjalizowane konsorcjum inżynierskie, które na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego prowadziło roboty związane z usuwaniem trucizn i rekultywacją skażonych gruntów, wydobyło z ziemi ponad 1 600 ton niebezpiecznych chemicznych odpadów i blisko 8 tysięcy ton skażonego gruzu i piachu!

Ekologia to również działania dotyczące naszego codziennego życia. Poważnym wyzwaniem okazały się również powszechnie używane przez mieszkańców baterie i akumulatory, które po okresie eksploatacji lądowały najczęściej na składowiskach odpadów. Okazało się, że to kłopot nie tylko dla administratorów składowisk, ale zagrożenie dla środowiska. Aby zminimalizować negatywne skutki, jakie stanowią te urządzenia nie wystarczy tylko samo zebranie i utylizacja odpadów. Połączono je

**Rekultywacja składowisk odpadów  
w województwie kujawsko-pomorskim na cele przyrodnicze**



z szeroką akcją edukacyjną, skierowaną szczególnie do dzieci i młodzieży. Akcję koordynował Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Temat ten pojawiać się będzie jeszcze długo - powszechność stosowania baterii i akumulatorów pokazuje, że ich ilość będzie systematycznie rosnąć.

Ekologia i ochrona środowiska to zagadnienia, których nie da się rozwiązać doraźnymi działaniami. Na efekty trzeba czasami czekać długo, myśląc jednocześnie o kolejnych zadaniach.

